

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 10-go września 1925 r.

Nr. 34

## Jak głęboko należy przykrywać zasiew żyta ziemią?

Często się zdarza, że ziarna siewne umieszcza się w roli zbyt głęboko, co wpływa bardzo ujemnie na stan zbóż. Przyczyną za głębokiego przykrycia ziarna, zwłaszcza żyta, które ze wszystkich zbóż jest najbardziej wrażliwe na głębokie przykrycie, jest niewłaściwa uprawa, zdarza się to szczególnie wówczas, gdy żyto przychodzi po ziemniakach, na roli zbyt spulchnionej, nie odleżanej, wskutek czego radełka siewnika robią głębokie rowki. Dziwi się potem gospodarz, że żyto na takim polu mimo dobrych warunków, bo w drugim roku po nawozie i przy dodaniu nawozów sztucznych, jest stosunkowo dość marnie, o krótkich kłosach.

Doświadczenia przeprowadzone z różnego rodzaju głębokością zasiewu żyta (od 1—6 cm. głęboko) wykazały, że jeśli warunki wilgotności są odpowiednie, to w pierwszym rzędzie te ziarna, które wsadzone zostały najpłycej szybko kiełkują, a pierwszy liściek jest silny, zaś krzewienie się zupełnie normalne. Tak rozwija się żyto z ziarn umieszczonych 1—2 cm. głęboko, natomiast z ziarn zasianych 3 cm. głęboko, już pierwszy liściek jest wadliwy, bo do wydobycia się z ziemi musiał zużyć większą ilość pokarmu zawartego w nasieniu. Dolne części takich liściów są blade, często żółtawe, krzewienie słabe, wogóle cały rozwój rośliny słabszy i powolniejszy, o kłosie krótszym, a temsamem i o plonie mniejszym. Ziarna przykryte 4 cm. głęboko wydają liściek pierwszy cały o barwie jasno zielonej, roślina taka nie krzewi się, lub bardzo mało, kłos jeszcze marniejszy. Gdy ją ostrożnie wyjmemy z ziemi, okaże się, że tuż pod powierzchnią ziemi wytworzył się drugi piętrowy system korzeniowy, na co roślina zużyła musiała dużo sił wegetacyjnych.

Przy jeszcze głębszym przykryciu ziarna, pierwszy liściek po wydobyciu się na powierzchnię ziemi kładzie się na niej odrazu, a krzewienie zupełnie ustaje. Kłos z takiej rośliny nie wytwarza się wcale, a jeśli to nastąpi, to tak drobniutki i krótki, że do kłosa niepodobny.

Dlatego będzie dla wszystkich zrozumiałą rzeczą ogólnie wiadoma, że rola przeznaczona pod zasiew żyta musi być odleżała, to jest po wykonaniu orki powinna leżeć przynajmniej 14 dni, ażeby nabrała odpowiedniej struktury, sprzyjającej normalnemu kiełkowaniu i pomyślnemu dalszemu rozwojowi roślin. Radełka siewnika nie powinny iść nigdy głębiej jak do 2 cm., a jeśli nie obciążone idą głębiej, wówczas należy przymocować do radełek kółka, ugniatające (Töpfer), które tocząc się za radełkami, ugniatają nieco ziemię w rowkach, co chroni siew przed głębokim przykryciem i wpływa pomyślnie na normalne kiełkowanie i na dalszy pomyślny rozwój roślin.

## Rozmaitości.

**Wolek zbożowy.** Szkodnikiem śpiczlerzowym jest mały, bo tylko do mm. długości dochodzący chrząszczyk podłużny, czarno brunatny, z długą ryjkowatą

głową t. zw. wolek zbożowy — należy on do rodziny ryjkowców. Samica tego gatunku wychodzi na wiosnę z kryjówek zimowej i znosi ją ka w ziarna zboża, które przedtem nakłuwa rykiem. Po 10—12 dniach legnie się gąsieniczka (larwa) i wżera się głębiej w ziarno. Jest ona robakowata, beznoga, biała z czarnymi szczękami, nie wylazi wcale z ziarna, lecz w niem się zamienia w poczwarkę. Z poczwarki wychodzi dojrzały ryjkowiec w lipcu. Wkrótce składa on jajka, z których powstają ostatecznie nowe owady, dochodzące do dojrzałości już z końcem września. Jest to drugie pokolenie tych ryjkowców, pokolenie zimujące.

Najlepszym środkiem zapobiegawczym przeciw tym szkodnikom jest utrzymanie śpiczlerzy i stodół w na większej czystości. Powinny one stać w miejscach chłodnych i mieć wiele światła i powietrza. Przed składaniem zboża trzeba stodoły i śpiczlerze opróżnić i wyczyścić, zwłaszcza jeśli już poprzednio pokazały się w nich wółki. Wtedy wszystkie szczeliny, szpary i zakątki należy pociągnąć wapnem z domieszką kwasu karbolowego, a ostatecznie naftą dwusiarczkową węgla lub naftaliną.

**Czy margiel wapienny mielony dobry jest na ziemie lekkie?** Gdzie go nabyć i na jakich warunkach, ile wysiewać na morgę? Margiel wapienny mielony może być z dobrym skutkiem używany na lekkie i średnie role do wapnowania.

Takiego marglu dostarcza Wapniarnia w Miasteczku Sp. Akc. w powiecie wyrzyskim. Należy tamże zwrócić się po bliższe warunki dostawy. Używałem tego marglu ze skutkiem i dawałem 20 ctr. na jedną morgę magdeburską, można też i mniej dawać. Margiel spokojnie może leżeć na powietrzu i nie grupi się, najlepiej rozsiać go wprost z wapnem na pole w takim czasie, gdzie z końmi jest najmniej roboty, to znaczy w czerwcu na ugór, albo zimą na zmarzłą ziemię. Dawałem go zwykle zimą na pole przeznaczone pod jarzynę.

**Hodowla ryb w Złotym Potoku.** W Złotym Potoku w woj. kieleckim jest największa w Polsce wylęgarnia ryb, należąca do rodziny pstrągowatych. Wylęgarnia działalność swą stale rozszerza. Opierając się na zestawieniach rocznych konstatujemy znaczny wzrost produkcji. W sezonie 1824/25 osiągnięto 1 100 000 skalopstrągów, 158 000 pstrągów tęczowych 129 000 pstrągów strumiennych wobec 306 000, 75 000 i 85 000 w okresie 1923/24. W bieżącym okresie zarząd wylęgarni postanowił podnieść produkcję o 100 proc. aby zaspokoić coraz to silniejsze zapotrzebowanie ikry rybnej, co stoi naturalnie w związku z prądem zarybiania wód płynących w Małopolsce. Zakłady hodowlane dostarczają prócz wyżej wymienionych gatunków także specjalny typ pstrąga nadszającego się tylko do wód zamkniętych a zwanego pstrągiem skalowym. Gatunek ten pochodzi z Ameryki, ma zaletę przyspieszonego wzrostu a hodowany w Złotym Potoku w zupełnym odosobieniu na metodach racjonalnych daje pełne gwarancje czystości rasy.

**Zaprawienie ziarna siewnego.** Uspulun jest ciałem organicznym, związanym z rtęcią (sól rtęciowa chlor fenolu); odbywa te składniki są wrażliwe na działanie saletry, tak, że nie wykluczonym jest, że obydwie te ciała, uspulun i saletra, ze sobą zareagują i zmienią swój skład i swe własności odkażające. Dlatego nie radzi się używać wody saletrzanej do zaprawiania uspulunem. Zaprawę uspulun należy rozpuścić w wodzie czystej tylko w czystym rozczynnie uspulunu ziarno siewne zanurzać. O ile nie uważa się za bardziej wskazane, saletrę wysiać osobno specjalnym siewnikiem rzędowym, tak, ażeby saletra przypadła na rzędkę ozimin, możnaby najwyżej ziarno siewne już zaprawione i obsuszone, krótko przed wysiewem w rolę, spryskać rozczynem saletry i tak je wysiać. Przy przygotowaniu rozczynu saletry należy zważać, ażeby rozczyn nie był zbyt stężony, gdyż w przeciwnym razie może ujemnie wypłynąć na kiełkowanie.

**Jak uchronić robotników przed kurzeniem się wapna przy mieleniu tegoż?** Jeżeli chodzi o mielenie wapna od czasu do czasu, wystarczą dla ludzi maski, ochraniające usta, nos i oczy i ubranie, zrobione na wzór worka z jednego kawałka. Przy bardzo małej pracy wystarczą obok ubrania powyższego, dobre okulary automobilowe, oraz chustkę zakrywającą usta i nos. Przy ciągłej pracy radzimy nabyć urządzenie zastawiane w nowoczesnych młynach. Niektóre fabryki, dostarczające młynów do mielenia, posiadają gotowe już do tego rodzaju exhaustory do odkurzenia młyna.

**Jak wytepić glisty u koni?** D myślamy się, że chodzi tu o „glisty okrągłe. Należy koniom, których wydzielniny „glisty“ zawierają, zadawać naczczo 2 razy dziennie, po 1 łyżce stoł. roztworu arseniku Fowler'a (Liq. kalii arsenicosi Fowleri) w pół szklance wody, jako wlewanie przez pysk zapomocą butelki; poczem zadawać paszę soczysta i pożywna (ziel. koniczyna, wyka, seradela) z dodatkiem 5—10 funtów marchwi past. dla przeczyszczenia. Zabiegi te powtarzać dotąd, aż w odchodach robaków nie będzie. Wtedy przez dłuższy czas trzeba obórego konia pielęgnować i intensywnie odżywiać (dobre pastwisko, dodatek owsa rano i wieczorem po 3 do 5 funt.); ani żyta, ani jęczmienia w żadnej postaci nie dawać. Stajnię zmienić lub też po całkowitem wywiezieniu nawozu, dokładnie oczyścić i wybielić wapnem.

**Koniczyna na nasienie.** Koniczyna poległa prawdopodobnie będzie miała mało nasienia, należy o tem się przekonać, biorąc próbę omlotu. Obecnie kwitnąca koniczyna badając wyształci jeszcze zdrowe i dobre nasienie ze względu na spóźnioną porę, a w każdym razie sprzęt jej będzie bardzo utrudniony, ponieważ przypada w późnej jesieni.

**Czy rzepik jary uda się na ziemi murszato piaszczystej po życie? Jakle dać nawozy? Czy obornik na zimę przyorać?** Rzepik jary może udać się na ziemi murszato piaszczystej pod warunkiem, że rola będzie czysta i chwasty go nie zaduszą, które na takich ziemiach lubią się pojawiać bardzo silnie.

☞ Nie znosi on również na takiej roli długotrwałej suszy i lubi na niej wydawać mało oleiste ziarna. Można go też zasiać po życie, obornik przyorać na zimę, a nawozów dać na 1 ha 4 otr. soli potasowej, otr. to masówki 2 otr. saletry.

**Ile zboża mamy na eksport.** Dotychczasowe obliczenia zbiorów tegorocznych w oświetleniu preliminarzów siewnych oraz potrzeb konamijnych kraju dają już możność zorientowania się dość dokładnego

w zapasie zbóż zasadniczych, które będziemy rozporządzali na pokrycie naszych zapotrzebowań ekSPORTOWYCH.

Spożycie krajowe obliczone na 29 milj. ludności wynosi:

dla żyta i pszenicy	5,510,000 tonn
dla jęczmienia	870,000 tonn
dla owsa	2,378,000 tonn

Jesienne i wiosenne zasiewy będą wymagały: (w tonach)

na obsianie 1,218,300 hekt. pszen.	218,894
na obsianie 4,917,000 hekt. żytem	885,060
na obsianie 1,231,000 hekt. jęczm.	221,580
na obsianie 2,584,000 hekt. owsem	414,240

Tym sposobem po potrąceniu sumy dwóch powyższych zestawień — z ogólnego zbioru — otrzymamy różnicę, którą będziemy mogli swobodnie dysponować w celach eksportowych.

Wyniesie to w tonnach dla:

żyta	6,071,000		
pszenicy	1,398,600	7,469,600	— 6,613,500 = 856,100
owsa	28,695,000	— 2,791,600	= 77,900
jęczmienia	877,300	— 1,091,600	= 281,700

Co znaczyłoby — że w roku bieżącym Polska może wywieźć 1,214,000 tonn zboża, czyli przeszło 120 tysięcy wagonów.

**W jaki sposób wyrabia się wino z opadłych jabłek?** Jabłeczka oplaci się robić wtedy tylko, gdy jest wielka obfitość jabłek. Wybrać 50 kg. dojrzałych jabłek wianych lub kwaikowatych i nie obierając ich wcale pokrajać w ćwiartki, włożyć w dębowa, czystą beczkę, przesyłając je 25 kg. cukru, przycisnąć denkiem i czysto wymyтым kamieniem, aby jabłka nie pływały i zalać 50 litrami wody miękkiej, źródlanej, wolnej od jakichkolwiek części chemicznych. Beczkę przykryć płótnem i pozostawić na 4 tygodnie w piwnicy. Po tym czasie zlać płyn do innej czystej beczki, jabłka zalać znów 50 litrami świeżej wody, zamieszać i pozostawić w spokoju aż przejdzie fermentacja. Potem powtórzyć to samo po raz trzeci, a gdy trzeci sok przejdzie też winną fermentację, zlać wszystkie trzy części razem, uważając, aby barylka, w której jest złane wino, była pełną, gdyż w przeciwnym razie jabłecznik z wierzchu będzie pleśnieć. Czysty ten, zcedzony płyn powinien stać w piwnicy w beczce, póki się zupełnie nie sklaruje, t. j. aż przejdzie ferment i zupełnie się ustoi, co trwać może pół roku do 8 miesięcy. Gdy już będzie zupełnie czysty, zcedzić go w czystą, suchą butelki, zakorkować i zalać lakiem a po kilku tygodniach będzie już bardzo smaczny.

**Walka z nieurodzajem w Rosji.** W wielu okręgach siewu oziminy zostały uszkodzone przez zanieście. Obliczono, że około 200 tysięcy dziesięcin zostało zupełnie zjedzonych. Najbardziej dotknęła ta plaga gubernie centralne: Woroneżską, Tambowską, Kurską i Orłowską. Poza tem, jak wiadomo, zima nie utworzyła pomyślnych warunków dla ozimin. Wytworzyła się więc konieczność zabezpieczenia zasiewów tych terenów, na których oziminy przepadły. W tym celu specjalna komisja pod przewodnictwem prezesa rady komisarzy ludowych Rykowa przeznaczyła 4.745,000 pudów jarego ziarna nasiennego, co zabezpiecza siew na przestrzeni jednego miliona dziesięcin. Pomyślnie warunki atmosferyczne z nadejściem wiosny odbiły się dodatnio na stanie ozimin w innych guberniach, które obecnie uważać można za średnie.